

## Lin 61,5 cm (zgłoszony w Kategorii Długości Ryby) Janusz Mieszczak

Złowienie lina na złoty medal to wydarzenie, które z pewnością cieszy każdego wędkarza. Janusz Mieszczak z miejscowości Targanice w zbiorniku zaporowym Żywiec SO2 złowił lina, który mierzył ponad 60 cm długości:



„To by? wypad zaplanowany na niedziel?, 19 maja, a celem zasiadki by-?y w?a?nie liny. Przygotowania zacz??em dzie? wcze?niej. Do garnka wsypa?em trzy miarki p?czaku i ca?o?? zala?em sze?cioma miarkami wody. Dla uzyskania ?ó?tego koloru doda?em kurkumy, wsypa?em tak?e dwa opakowania cukru wanilinowego ?eby podbi? smak. Doprowadzi?em do wrzenia i wy??czy?em palnik. Po ok. 40 minutach ponownie za-gotowa?em ziarna, a nast?pnie, po wy??czeniu ognia, dochodzi?y pod przykryciem a? do rana. Wczesna pobudka, szybka kawa i nad wod?. Tym razem bez ?ony, która mia?a do??czy? do mnie po po?udniu. Na ?owisku znalaz?em si? o 4.30. Chwil? zaj??o mi roz?o?enie sprz?tu, potem zacz??em n?cenie ziarnem. W ruch poszed? spomb. Obra?em dwa dystanse, bli?szy na 40 metrze, dalszy na 60. W mi?dzyczasie dochodzi? pellet, mieszanka jasnego oraz ciemnego o zapachu rybnym, który zala?em sokiem malinowym wymieszanym pó? na pó? z wod? z ?owiska. Do podajnika szed? pellet przykryty czapeczk? ze s?abo namoczonej zan?ty owocowej, dzi?ki której na dnie tworzy?a si? wabi?ca ryby chmurka.

Na bli?szym dystansie ?owi?em na ?ó?te czinkersy w rozmiarze 6-9 mm, a na dalszym na ?ó?to-pomara?czowe waftersy.

Brania zacz??y si? oko?o godziny 9. By?y to g?ównie jazie w przedziale 40-50 cm, a na bli?szym dystansie ma?e karpie i leszcze. Jednak im mocniej grza?o s?o?ce, tym brania by?y s?absze. Zmiana przyn?t nic nie dawa?a. Zgodnie z planem po po?udniu przyjecha?a ?ona, rozpalili?my grilla. Wróci?em do przyn?t, które na pocz?tku zasiadki przynios?y brania. Dzi?ki nim, na dalszym dystansie, w ci?gu godziny z?owi?em oko?o 35 jazi. Jednak na zestawie po?o?onym bli?ej nie dzia?o si? nic, w?dka sta?a jak zaczarowana. W ko?cu pad?a decyzja o zako?czeniu w?dkowania. Spakowa?em podbierak, mat?, w mi?dzyczasie przerzucaj?c ze-stawy.

Zostało mi zanęty na kilka podajników, chciałem to wykorzystać. Gdy zacząłem skądać krzesło zobaczyłem branie na wódce postawionej na bliższym dystansie. Po zacięciu poczułem, że ryba jest żadna. W pierwszej chwili pomyślałem, że to duży leszcz, ale nie pasowało mi to, że podczas holu ryba pyskiem ryje w dno. Gdy zobaczyłem rybę pod powierzchnią krzyknąłem do żony, by rozwinęła podbierak, bo mam li-na i jest to ryba życia! Sam hol był dosyć szybki. Myślałem, że było to spowodowane tym, że była to samica pełna ikry. Po podebraniu ryby nie mogłem uwierzyć w to, co widzę. Lin był ogromny. Żowiłem już wcześniej liny, najczęściej w przedziale 20-40 cm, czasami zdarzyła się żadna 50-tka, ale ten był o wiele większy. Miara pokazała 61,5 cm. Niestety, nie miałem wagi, żeby go zważyć. Obszedłem cały brzeg, ale żaden z kolegów też jej nie miał. Był może ten okaz byłby cięszyszy do oficjalnego rekordu Polski? Tego już się nigdy nie dowiem. Ryba bez-piecznie wróciła do wody."

Decyzję Komisji Rekordowych Połowów „WW” Janusz Mieszczak otrzymuje nagrody ufundowane przez firmę Konger: kołowrotek Carbomaxx Method Feeder Long Cast 440FD oraz wędek Kamatsu Techron Method Feeder fast sinking 0,20/150 m.

Galeriełowców znajdziecie na stronie 6 WW 8/24.

Czekamy na Twoje rekordy!

Zgłoszenia przyjmujemy TU!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

25 lipca 2024, 00:13